

1. FORMA ROZPOCZĘCIA KONTAKTU

Rozpoczęcie kontaktu słownego, zwłaszcza z nieznaną osobą, wymaga od mówiącego kompetencji komunikacyjnej, która ma duży wpływ na dalszy przebieg rozmowy i na jej skuteczność.

W miejscach publicznych, takich jak ulica, poczekalnia, dworzec kolejowy, osoba „wytypowana” przez kogoś na odbiorcę na ogół nie spodziewa się tego, że w ogóle ktoś będzie do niej mówił. Dlatego ważne jest, by zakomunikować jej to w sposób jednoznaczny, dobitny i jednocześnie elegancki. Funkcja ta nazywana jest nieraz zakotwiczeniem komunikacji.

W punktach handlowych, usługowych ważne jest z kolei stworzenie przez pracownika dobrego wizerunku firmy – uprzejme, spokojne nawiązanie kontaktu może skutkować w przyszłości przywiązaniem klienta do danej firmy.

W relacjach prywatnych i służbowych (bezpośrednich i telefonicznych) stosowne zagajenie rozmowy wpływa na dobry klimat rozmowy i pożądaną formę dalszych stosunków.

Ogólna treść omawianej funkcji grzecznościowej to: ‘Mówię, że będę mówić do ciebie’ lub – w innej sytuacji – ‘Mówię, że chcę, żebyś mówił do mnie’.

CO DLA PANA?

forma odebrania od konsumenta zamówienia, stosowana w usługach gastronomicznych; forma mało uprzejma (ale mieszcząca się w normie), spotykana raczej w podrzędnych barach niż w eleganckich restauracjach

CZEGO PAN SOBIE ŻYCZY?

stosowana w usługach, zwłaszcza gastronomicznych, elegancka forma nawiązania kontaktu w celu przyjęcia zamówienia

[kelnerka do mężczyzny siedzącego przy stole w kawiarni hotelowej]

Dzień dobry. Czego pan sobie życzy?

por. CZYM MOGĘ (PANU) SŁUŻYĆ?

(CZY) JEST CIOCIA / TOMEK / MARYSIA itp.?

pytanie mające na celu poinformowanie o celu nawiązania kontaktu, zadawane w relacji bliższej zażyłości (w relacji na ty) w sytuacji bezpośredniego kontaktu przez osobę przychodzącą do jakiegoś pomieszczenia (domu, biura itp.) lub przez osobę telefonującą

[telefon]

Dzień dobry, tato. Czy jest mama?

[młoda kobieta przychodzi do domu ciotki, zastaje jej córkę]

Cześć, Ala. Czy jest ciocia?

[młody mężczyzna dzwoni do domu narzeczonej, odbiera jej siostra]

Cześć. Jakub. Jest Magda?

(CZY) MOŻESZ / MOŻE PAN ROZMAWIAĆ?

forma używana przez osoby dzwoniące szczególnie na telefon komórkowy; godna polecenia, gdyż pozwalająca odbiorcy bez skrępowania udzielić odpowiedzi odmownej (i ustalić oczywiście termin oddzwonienia)

[telefon kobiety do przyjaciółki; obie w średnim wieku]

Cześć, Gocha. Czy możesz rozmawiać?

[koleżanka z pracy do kolegi]

Cześć, Rafale. Możesz rozmawiać?

UWAGA. Forma bez partykuły pytającej *czy* w relacji na pan/pani (*Może pan rozmawiać?*) uchodzi za mniej elegancką lub świadcząca o pewnej poufaleści w porównaniu z formą partykułę tę zawierającą. Omawiana forma w bliskich relacjach koleżeńskich, przyjacielskich może przyjąć postać taką, jak w następującym zainicjowaniu rozmowy przyjaciółek w średnim wieku: – *Cześć, Gocha. Możesz gadać* [bez przedstawienia się?]

(CZY) ZASTAŁEM...?

pytanie mające na celu usprawnienie komunikacji, zadawane przez osobę przychodzącą do jakiegoś pomieszczenia lub przez osobę dzwoniącą do kogoś

[sąsiadka do dziecka sąsiadów]

Dzień dobry. Czy zastałem państwa Stefańczyków?

[rozmowa telefoniczna]

Czy zastałam panią Cherubin?

[telefon]

Dzień dobry, mówi Gosia Kobylińska.

Czy zastałam Anię?

[sąsiadka przychodzi do znajomych]

Dzień dobry, zastałam panią Marię?

CZYM MOGĘ (PANU) SŁUŻYĆ?

forma stosowana w handlu i usługach, dziś już rzadka, odbierana przez więk-

szość Polaków jako przestarzała, mająca na celu grzeczne nawiązanie kontaktu z klientem (petentem), ułatwiająca mu załatwienie sprawy w urzędzie czy dokonanie zakupu w placówce handlowej; forma wyrażająca podległość (zgodnie z dawnym sloganem „Klient nasz pan”), nie naruszająca niezależności adresata

[pracownik eleganckiego hotelu do rozglądającego się po hallu mężczyzny]

Dzień dobry. Czym mogę służyć?

GDZIE JESTEŚ?

forma rozpoczęcia rozmowy przez telefon komórkowy, możliwa do zastosowania tylko w bliskich, zażyłych stosunkach; w innych relacjach z partnerem rozmowy uchodzi za nieelegancką

[kobieta do męża]

Cześć. Gdzie jesteś?

[młoda kobieta telefonuje z centrum handlowego]

Hej. No gdzie jesteś?

HALO

1. przestarzała już dziś forma wypowiedziana przez osobę odbierającą telefon, znacznie rzadsza od powszechnie stosowanej formy *Slucham*; akcent w wyrazie *Halo* na ogół na sylabie pierwszej od końca (**ha-lo!**)

2. forma przywołania kogoś, zwykle nieznanego, nieraz niezidentyfikowanego, z większej odległości – z akcentem na sylabie drugiej od końca (**ha-lo!**)

[młoda kobieta na ulicy]

Halo! Czy to pana rękawiczki?

[kobieta w średnim wieku obok swojej kamienicy]

Halo! Ktoś zgubił klucze.

(HALO / TAK), SŁUCHAM

forma wypowiedziana przez osobę odbierającą telefon

[rozmowa telefoniczna między przedstawicielką firmy PR a studentką]

– *Dzień dobry. Mówi Julita Pastuszka z Kuźni PR. Czy rozmawiam z panią Anetą Zimą?*

– *Dzień dobry. Tak, słucham.*

[dzwonek telefonu]

– *Słucham.*

– *Dzień dobry. Mówi Gosia Kobylińska.*

Czy mogę rozmawiać z Anią?

UWAGA. Obecnie forma *Słucham* jest formą najczęstszą.

por. **HALO 1**

JA (TYLKO) NA CHWILĘ / NA CHWILKĘ / NA CHWILECZKĘ / NA MOMENT / NA MOMENCIK / NA SEKUNDĘ / NA SEKUNDKĘ / NA MINUTĘ / NA MINUTKĘ

forma wypowiediana przez osobę przychodzącą bez uprzedzenia; stosowana zarówno w relacjach prywatnych, jak i służbowych; liczne zdrobnienia, możliwe do zastosowania w obrębie wyrażenia, mają funkcję grzecznościową (nadawca, zdrabiając, chce w ten sposób zasygnalizować, że nie zajmie odbiorcy dużo czasu)

[sąsiadka]

Cześć. Ja tylko na chwilkę.

[podwładna do dyrektora]

Dzień dobry. Ja na moment. Chcę tylko zostawić faktury.

MAM DO CIEBIE / PANA ROMANS

przestarzała już dzisiaj – choć przeżywająca renesans w języku ludzi młodych – forma zainicjowania kontaktu słownego; forma sygnalizująca rzeczowy przedmiot rozmowy (nie grzecznościową rozmowę towarzyską)

[uczelnia; do pokoju wykładowcy w średnim wieku wchodzi młodsza koleżanka]

– *Dzień dobry. Ja mam do pana romans.*

Można na chwileczkę?

[dwaj studenci za pośrednictwem komunikatora]

A: *Sorry, że Ci przeszkadzam, ale mam do ciebie romans.*

B: *Spoko loko. Dawaj!*

MAM DO CIEBIE / PANA SPRAWĘ
rzeczowe rozpoczęcie kontaktu

[studentka do studentki, od której ma zamiar pożyczyć notatki]

Cześć, Aniu, słuchaj, mam do ciebie sprawę.

MÓWI...

zob. (TU) **MÓWI...**

PROSZĘ

forma wypowiediana przez osobę odbierającą telefon

por. (**HALO / TAK**), **SŁUCHAM**, por. **HALO 1**,

por. **TAK**

PROSZĘ! ... NIE WCHODZIĆ!

zartobliwa reakcja na pukanie do drzwi, zakładająca zażyłość partnerów oraz wiedzę, kto może pukać (np. w akademiku, internacie, wspólnie wynajmowanym mieszkaniu); forma stosowana już w okresie PRL

[pukanie do drzwi jednego z pokoiów w wynajmowanym przez studentów mieszkaniu]

Proszę! [krótka pauza] *Nie wchodzić!*

[śmiech]

PRZEPRASZAM, (CZY) MASZ / MA PAN (MOŻE) ZEGAREK?

prośba o podanie godziny; dziś rzadko spotykana ze względu na powszechne posiadanie wyświetlających czas telefonów komórkowych

[na ulicy; nastolatek do kobiety w średnim wieku]

– *Przepraszam, czy ma pani może zegarek?*

– *Tak. Jest za pięć druga.*

– *Dziękuję.*

PRZYCHODZĘ + po co

forma poinformowania o celu przyścia gdzieś, do kogoś, występująca na ogół po formie powitania

[studentka do 55-letniej fizjoterapeutki]
Dzień dobry. Przyszłam na rehabilitację tego mojego kręgosłupa.

[studentka do promotorki]
– *Dzień dobry, pani profesor. Przychodzę w sprawie mojej pracy licencjackiej.*
– *Dzień dobry. Proszę wejść i usiąść.*

PRZYPADŁ MI W UDZIALE ZASZCZYT...

szablonowa forma rozpoczęcia publicznego mówienia w sytuacji oficjalnej

[konferencja naukowa, mówi profesor]
Przypadł mi w udziale zaszczyt przewodniczenia naszej konferencji.

SŁUCHA PAN (!)

forma zwrócenia się do kogoś lub podtrzymania kontaktu; forma pochodzenia gwarowego, uznawana za niepoprawną

[szatniarz na uniwersytecie, do wykładowcy]
Słucha pani, tu jest koperta dla pani. Zostawił jakiś pan.

SŁUCHAM

zob. (HALO / TAK) SŁUCHAM
por. TAK, SŁUCHAM, por. TAK

SŁUCHAM PANA / CIĘ

urzędowy zwrot nakłaniający niżej usytuowanego partnera rozmowy do wyluszczenia istoty sprawy; akcent zdaniowy na wyrazie *slucham*

[matka studentki do wykładowcy]
– *Dzień dobry, pani profesor. Moje nazwisko Zubrzycka, jestem matką Ewy Zubrzyckiej.*
– *Dzień dobry, proszę usiąść. Słucham panią.*

[uczennice do wychowawczynie]

– *Czy możemy zająć pani minutkę?*
– *Słucham was.*

SORY

forma rozpoczęcia kontaktu – wprowadzenia pytania lub wtrącenia się do rozmowy; jedno z wcześniejszych zapożyczeń grzecznościowych z języka angielskiego ostatniej dekady XX wieku

[młody mężczyzna wchodząc do pokoju w pracy]
– *Sory, nie wiecie, gdzie jest Aśka?*
– *Chyba wyszła zapalić.*

TAK

1. forma wypowiedziana przez osobę odbierającą telefon (także domofon); uznawana za zbyt zdawkową, jeśli kierowana jest do nieznamym osoby

[dzwoni telefon; mówi do słuchawki osoba odbierająca]
Tak.

UWAGA. Forma ta jest do przyjęcia w takich na przykład sytuacjach, kiedy połączenie zostaje przerwane i osoba telefonująca dzwoni jeszcze raz; wówczas prawdopodobieństwo, że zadzwoniła ta sama osoba, jest duże. Jeżeli jednak nie mamy pewności, że dzwoni ktoś znajomy, lepiej jest zastosować formę *Słucham*.

por. HALO 1, por. (HALO / TAK), por. SŁUCHAM

2. forma podtrzymania kontaktu przez odbiorcę podczas rozmowy bezpośredniej lub telefonicznej

[rozmawiają w kawiarni dwie młode kobiety]
– *No i on mi, wyobraź sobie, mówi, że jego była dziewczyna jest ciężko chora, więc on musi, wiesz...*
– *Tak.*
– *A ja milczę. A on dalej, że tego, śmego, że ma obowiązek. On i obowiązek!*
– *No tak!*

UWAGA. W trakcie rozmowy telefonicznej potwierdzanie kontaktu za pomocą między

innymi słowa *Tak* jest konieczne ze względów praktycznych. Służy informowaniu rozmówcy, że połączenie nie zostało przerwane.

3. potwierdzenie skierowanej do kogoś wypowiedzi mającej na celu nawiązanie kontaktu

[kobieta w tłumie do innej kobiety]

– *Proszę pani, proszę pani!!!*

– *Tak?*

TAK, SŁUCHAM

zob. (HALO / TAK), SŁUCHAM

(TU) MÓWI...

forma przedstawienia się przez telefon osoby dzwoniącej, często poprzedzona powitaniem

[rozpoczęcie rozmowy telefonicznej przez osobę dzwoniącą]

Dzień dobry. Tu mówi Anna Jątek.

WIDZĘ, ŻE...

forma zagajenia rozmowy poprzez nawiązanie najczęściej do wyglądu partnera, w tym widocznych zmian w wyglądzie

[koleżanki]

Widzę, że podcięłaś włosy.

[znajomi z wizytą]

O, widzę, że zmieniliście meble.

[zaprzyjaźniona kobieta do gospodyni domu]

No to widzę, że masz już pannę na wydaniu.

[matka do 20-letniego syna]

Widzę, że minę masz nietęgą. Stało się coś?

WIE PAN (CO)

mało wyszukana forma zwrócenia się do kogoś na ogół na początku kontaktu lub na początku jakiejś części dialogu

[śniadanie w restauracji hotelowej w formie szwedzkiego stołu – zabrakło mleka; gość hotelowy do kelnerki]

Wie pani co, mleka chcielibyśmy jeszcze poprosić.

[dziennikarka w studiu telewizyjnym do zaproszonego polityka]

Wie pan, panie pośle...

[polityk do przeprowadzającej z nim wywiad dziennikarki telewizyjnej]

Wie pani, moja partia...

UWAGA. Forma dosyć powszechna, uchodząca za nieelegancką w relacjach oficjalnych czy w relacjach osoby podrzędnej z osobą nadrzędną. Na przykład: [uczelnia; rozmowa profesora ze studentką] – *Za późno pani oddaje pracę. Nie mam już dostępu do USOS-a.* – *Wie pan co, miałam taką sytuację (...).*

ZASTAŁEM...?

zob. (CZY) ZASTAŁEM...?

SORASIK ♦

stosowana przez młodzież (utworzona od ang. zwrotu *sorry*) forma nawiązania kontaktu, często wprowadzająca prośbę

[licealistki]

Sorasik, Ewcia, masz może błyszczyk?

SORKA ♦

młodzieżowa forma nawiązania kontaktu – najczęściej wprowadzenia pytania

[nastolatek zaczepia nastolatka na ulicy]

Sorka, gdzie tu jest przystanek 116?

SORKI ♦

forma rozpoczęcia kontaktu, głównie wprowadzenia pytania

[młody mężczyzna wchodząc do pokoju w pracy]

– *Sorki, macie może fajki?*

– *Tak, ja mam.*

[studentka do studentki]

– *Sorki, czy wiesz może, gdzie jest sala 49?*

– *Niestety nie mam pojęcia.*

[komunikator]

sorki że tak wylece z tematu, ale ile masz lat?

2. PRÓBA IDENTYFIKACJI ROZMÓWCY

Bywają takie sytuacje, w których tylko jeden z rozmówców wie, z kim rozmawia, drugi natomiast nie wie wcale lub ma wątpliwości. Wówczas – zwłaszcza gdy jest osobą wyżej usytuowaną w hierarchii towarzyskiej (tj. kobietą lub osobą starszą) czy zawodowej (tj. zajmuje wyższe stanowisko) – powinien elegancko zapytać o tożsamość rozmówcy bądź się upewnić, czy jego przypuszczenia są słuszne. Wtedy zaś, gdy jest osobą usytuowaną niżej, powinien zachować większą ostrożność i użyć formy dostosowanej do swojego rozmówcy.

Sytuacje zwykłe, codzienne i sytuacje wymagające zwerbalizowania dystansu między rozmówcami wymagają użycia zupełnie innych form.

Ogólna treść tej funkcji grzecznościowej to: ‘Mówię, że chcę wiedzieć, z kim rozmawiam / będę rozmawiać’.

CZY MAM PRZYJEMNOŚĆ Z...?

forma grzecznej identyfikacji partnera przez osobę usytuowaną wyżej lub na tym samym poziomie w hierarchii ważności; forma używana zwykle w kontakcie bezpośrednim, ale możliwa też do zastosowania w kontakcie telefonicznym (po uprzednim przedstawieniu się dzwoniącemu)

[klinika; zaproszony profesor do lekarki]

Przepraszam, czy mam przyjemność z panią docent Wolską?

[nauczycielka dzwoni do sekretariatu kierownika innej szkoły]

Mówi Joanna Boruńska. Czy mam przyjemność z panem kierownikiem?

[telefon pracownika banku do klienta]

– Dzień dobry, Andrzej Nowak z Banku Północnego się kłania. Czy z panem Janem Kowalskim mam przyjemność?

– Tak, słucham.

CZY MY SIĘ ZNAMY?

forma reakcji na nawiązanie kontaktu przez osobę, której sobie nie przypomina, nie możemy rozpoznać itp.

[starsze kobiety w sanatorium]

– Dzień dobry, dzień dobry!

– Dzień dobry. Czy my się znamy? Chyba nie.

– Jak to, przecież w zeszłym roku siedzieliśmy przy stoliku we „Włókniarzu”!

[galeria handlowa; młoda kobieta do wpatrującego się w nią około trzydziestoletniego mężczyzny]

– Przepraszam, czy my się znamy?

– Nie, ale zaraz się poznamy.

– Nie wydaje mi się, do widzenia.

JAK MNIE OCZY NIE MYŁĄ, TO + nazwa rozmówcy

forma identyfikacji nacechowana ekspresją, używana w sytuacjach codziennych, potocznych; nieraz żart – mówiący rozpoznaje osobę, ale udaje, że nie jest tego pewny

[młoda kobieta i młody mężczyzna spotykają się przypadkowo na ulicy]

Ja nie mogę! Jak mnie oczy nie mylą, to Zdzych!

KTO TAM?

1. reakcja na pukanie (nieraz na dzwonek) do drzwi, wymagająca od osoby pukającej (dzwoniącej) przedstawienia się przez drzwi; forma nie należąca do eleganckich zachowań grzecznościowych

[dzwonek do drzwi mieszkania prywatnego

– mówi właścicielka]

– *Kto tam?*

– *Poczt!*

2. reakcja na dzwonek domofonu; mało elegancka – lepiej: *Stucham, Proszę* (tak jak w sytuacji odbierania telefonu)

Z KIM MAM PRZYJEMNOŚĆ?

zob. CZY MAM PRZYJEMNOŚĆ Z ...?

[spotkanie towarzyskie]

– *Dzień dobry. Domyślam się, że mam przyjemność z panią Magdaleną Kućko.*

– *Tak, to ja. A z kim ja mam przyjemność?*

[telefon; odbiera mężczyzna]

– *Dzień dobry. Czy mogę rozmawiać z panią Janik?*

– *Przepraszam, a z kim mam przyjemność?*

UWAGA. Poradniki *savoir-vivre*'u taką reakcję na zainicjowanie rozmowy telefonicznej, jak w przykładzie ostatnim (*a z kim mam przyjemność?*), uznają za niestosowną. Mimo że osoba dzwoniąca złamała zasadę grzeczności, nie przedstawiając się, nie wypada jej zwracać uwagi.

3. POWITANIE

Powitanie jest obowiązkowym zachowaniem grzecznościowym w sytuacji, gdy widzimy po raz pierwszy w danym dniu kogoś, kogo znamy – znamy dobrze, osobiście lub tylko z widzenia. (Gdy widzimy go w tym samym dniu po raz drugi i kolejny, powitanie możemy – z mniejszą ekspresją – powtórzyć lub skinąć tylko głową bądź uśmiechnąć się).

Zastosowanie powitania jest z punktu widzenia *savoir-vivre*'u niezbędne też wówczas, gdy nawiązujemy kontakt z przedstawicielem instytucji (w sklepie, w biurze itp.).

Powitanie stanowi część składową tzw. nawiasu grzecznościowego, który – wraz z pożegnaniem – obejmuje każdą rozmowę czy dłużej trwające zdarzenie komunikacyjne takie jak przypadkowe spotkanie na ulicy, spotkanie towarzyskie w lokalu czy w domu prywatnym, zebranie w firmie czy przeprowadzenie transakcji handlowej.

W związku z rodzajem kontaktu ogólna treść powitania ma dwa warianty: 'Mówię, że widzę cię, wyodrębniam z tła innych osób' (gdy kierujemy powitanie do osoby znanej nam czy znajomej) oraz 'Mówię, że rozpoczynam słowny kontakt z tobą' (gdy podejmujemy działanie słowne mające określony cel komunikacyjny).

Powitanie kierowane do osób, z którymi się znamy – wchodzące w skład nawiasu grzecznościowego – jest obudowywane innymi zwrotami grzecznościowymi, takimi jak pytania grzecznościowe, komplementy, wyrazy zadowolenia z kontaktu, także formami nazywającymi odbiorcę (np. *mamo, Aniu, panie doktorze*).

Tego typu formuły powitalne występują szczególnie wtedy, gdy rozmówcy pozostają ze sobą w bliskich stosunkach i gdy długo się nie widzieli. Wówczas wypowiedzenie samego powitania, np. *Cześć, Dzień dobry*, mogłoby być uznane za świadczące o ochłodzeniu stosunków lub wręcz o konflikcie.

Zawartość formuły powitalnej zależy od relacji między rozmówcami. Ogólnie można stwierdzić, że w relacjach niesymetrycznych osobom niżej usytuowanemu towarzysko lub zawodowo zalecana jest większa powściągliwość co do liczby i formy zwrotów grzecznościowych wchodzących w skład formuły.

DOBRY (DOBRY)

forma powitania, będąca skrótem od *Dzień dobry*, możliwa do zastosowania w sytuacji bliskiej znajomości

[student do grupy studentów przed egzaminem]

– *Dobry wszystkim.*
– *Dobry, dobry.*

[prezes firmy przyjeżdża wcześniej do pracy i zastaje w swoim gabinecie sprzątaczkę]

– *Dzień dobry, pani Izo.*

– *A dobry, dobry...* [z dezaprobatą] *Dla kogo dobry, dla tego dobry...* [po cichu]

[komunikator]

A: *witam*

B: *dobry!*

[młody mężczyzna na wsi, mijając starszą sąsiadkę]

– *Dobry pani!*

– *Dobry, dobry.*

DOBRY DZIEŃ

foma powitania o innowacyjnie przestawionym szyku o innowacyjnie przestawionym szyku w porównaniu z powszechną formą *Dzień dobry* (historycznie wcześniejsza była forma *Dobry dzień*, o czym jednak współcześni użytkownicy języka nie wiedzą); najczęściej stosowana przez ludzi młodych i ludzi pozostających ze sobą w bliskich stosunkach

[początek maila gimnazjalistów]

Dobry dzień

DOBRY WIECZÓR

foma powitania, używana wieczorem, możliwa do zastosowania we wszystkich rodzajach kontaktu; jeśli powitaniami w różnej formie towarzyszą wyrażenia wskazujące na adresata powitania (w funkcji dopełnienia, np. *Dobry wieczór pani*, lub form adresatywnych, np. *Dobry wieczór, panie doktorze*), wówczas powitania takie odbierane są jako bardziej eleganckie lub budujące dobrą relację z adresatem

[sąsiadki pod blokiem]

– *Dobry wieczór!*

– *Dobry wieczór, pani Aniu!*

[mail służbowy kierownika zmiany (około 30 lat) do 10 konsultantów pozostałych na wieczornej zmianie]

Dobry wieczór

[prezenter do słuchaczy wieczornej audycji radiowej]

Dobry wieczór państwu

UWAGA

1. Polski *savoir-vivre* nie określa precyzyjnie, od której godziny należy posługiwać się tą formą powitania. Dlatego Polacy, mając wiele wątpliwości i różną intuicję językową, używają jej zwykle wtedy, gdy na dworze jest na tyle ciemno, że zapalone są światła w oknach i latarnie uliczne. Nie należy do rzadkości wymiana replik: – *Dzień dobry*; – *Dobry wieczór*. Natomiast w oświetlonych lokalach nawet w godzinach wieczornych może być używana forma *Dzień dobry*.

2. Forma *Dobry wieczór* – podobnie jak forma *Dobranoc* – związana jest z pewnym rodzajem prywatności i wyciszenia po całym dniu. Dlatego na przykład powitanie przez wykładowcę studentów studiów wieczorowych za pomocą tej formy uznać można za mało stosowne.

3. Do niestosownych zachowań należy poprawianie przez odbiorcę formy *Dzień dobry*, użytej przez osobę inicjującą kontakt. Na przykład: [klientka do ekspedientki] – *Dzień dobry*. – *Dobry wieczór* [tonem pouczenia]!

DOBRY WIECZÓR ALBO DZIEŃ DOBRY

żartobliwa forma najczęściej rozpoczęcia maila, świadcząca o problemach nadawcy próbującego użyć formy dostosowanej do pory odebrania maila

[mail młodej kobiety do przyjaciółki]

Dobry wieczór albo dzień dobry! Muszę Ci się z czegoś zwierzyć (...)

por. **DZIEŃ DOBRY, A WŁAŚCIWIE DOBRY WIECZÓR**

DZIEŃ DOBRY

najbardziej popularna i uniwersalna ze względu na możliwość użycia w różnorodnych relacjach między rozmówcami forma powitania, występującego często wraz z formą nazywającą adresata

[koleżanki]

Dzień dobry, Kasiu!

[mężczyzna, żartobliwie do synowej, pracującej w ogródku]

A dzień dobry, ogrodniczko!

[sąsiadka w średnim wieku do sąsiada-równolatka]

Dzień dobry, Marek.

[student, spotkawszy w sklepie swoją lekarzkę]

O! Dzień dobry, pani doktor.

[babcia do dorosłej wnuczki spotkanej na ulicy]

– *Dzień dobry, Aniu.*

– *O, cześć, babciu.*

[młoda kobieta do swojego partnera]

– *Dzień dobry, moje kochane słońeczko.*

– *Cześć, słodziaczk.*

[ekspedientka do klientki]

– *Dzień dobry. W czym mogę pomóc?*

[kobieta w średnim wieku do znajomej ekspedientki]

Dzień dobry pani! Ale pogoda!

[młoda kobieta do młodego mężczyzny, przez telefon]

Dzień dobry, kochanie! No i czemu się nie odzywales?

[studentka do ekspedientki w sklepie]

– *Dzień dobry!*

– *Dobry.*

[mail ucznia do nauczyciela]

Dzień dobry, Panie Profesorze.

[petentka do urzędniczki]

– *Dzień dobry.*

– *Dzień dobry pani. W czym mogę pomóc?*

UWAGA

1. Forma *Dzień dobry* uzupełniona o formę celownikową nazywającą adresata (w funkcji dopełnienia, nie w formie adresatywnej) z reguły zawiera w sobie większą dawkę grzeczności.

2. W relacjach na pan/pani, nie wymagających stosowania tytułatury, uzupełniające formę powitania formy nazywające adresa-

ta, występujące w celowniku, to wyłącznie wyrazy *pan, pani, państwo*. Jako staroświeckie potraktowalibyśmy rozszerzenia tych wyrazów o nazwy funkcji, stopni, tytułów, na przykład: *Dzień dobry panu doktorowi, Dzień dobry pani posłance, Dzień dobry państwu profesorom*. Podobnie: *Dzień dobry mamie, Dzień dobry dziadkowi* itp. Wyjątkiem jest utworzona współcześnie, na zasadzie analogii, forma stosowana głównie przez młodzież *Dzień dobry wam* (częstsze oczywiście są formy *Cześć wam, Hej wam*).
3. W bliskich relacjach ludzi dorosłych oraz w relacjach młodzieżowych powitanie w formie *Dzień dobry* może być odebrane jako zbyt oschłe (świadczące o ochłodzeniu stosunków), stwarzające barierę między rozmówcami.

DZIEŃ DOBRY, A WŁAŚCIWIE DOBRY WIECZÓR

forma powitania, stosowana nieraz żartobliwie w porze zapadania zmroku; Polacy nie zawsze są pewni, czy należy jeszcze mówić *Dzień dobry*, czy już *Dobry wieczór*

[sąsiadki przed domem, o zmierzchu]

– *Dzień dobry, a właściwie dobry wieczór:*

– *Dobry wieczór. Ja też nigdy nie wiem, kiedy jest wieczór.*

por. **UWAGĘ** do hasła **DOBRY WIECZÓR**,
por. **DZIEŃDOBRYWIECZÓR**

DZIEŃ DOBRY BARDZO

żartobliwa forma powitania, przeniesiona z Radia Zet

[studentki w bibliotece]

– *Dzień dobry bardzo!*

– *Bry! Miałś być wcześniej.*

DZIEŃ DOBRY, JESTEM Z „KOBRY”

żartobliwa forma powitania, rozpowszechniona w okresie PRL przez kaba-